

Sygn. akt I C 122/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

Przewodniczący – SSO Juliusz Ciejek

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foks

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013r. w Olsztynie,

na rozprawie

sprawy z powództwa sprawy z powództwa **T. G. (1) i E. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w G. Oddziałowi w O.**

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 122/13

UZASADNIENIE

Powodowie T. G. (1) i E. G. w pozwie z dnia 25 lutego 2013r. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w G. Oddziału w O. kwoty 121.320 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za korzystanie bez podstawy prawnej z powierzchni 5.055m² na działkach o numerach ewidencyjnych (...) położonych w B., za okres 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu. Jednocześnie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, wskazali, że są właścicielami działek nr (...) położonych w B. o łącznej powierzchni 5,54ha. W latach 80-tych XX wieku na wspomnianych działkach, bez dostarczenia jakiegokolwiek decyzji administracyjnej, legalizującej ten fakt i ograniczającej wykonywanie na tych działkach prawa własności w rozumieniu art. 140 k.c., pozwana posadowiła 8 słupów elektroenergetycznych, na których usytuowana została linia elektroenergetyczna 110 kV o długości 392 metrów. Powierzchnia gruntów, z których korzysta pozwana, wynosi 1.225m². Trakcja elektroenergetyczna przebiegająca przez ten grunt wpływa niekorzystnie na uprawy rolne, a także na zdrowie ludzkie. Powodowie pozbawieni są możliwości sprzedaży działek, bowiem kupujący po jej obejrzeniu rezygnują z nabycia ze względu na przebiegającą przez nie trakcję energetyczną. Pozwana, bez zgody powodów, w zależności od jego potrzeb w każdej chwili wchodzi lub wjeżdża pojazdem na nieruchomość i wykonuje różne prace konserwacyjne lub wymienia elementy. W tej sytuacji powodowie żądają naprawienia szkody, licząc po 2 złote za 1m² (stawka czynszu dzierżawnego). Powodowie nadto podkreślili, że nie można obciążać ich nieruchomości służebnością przesyłu bez ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia, w innym wypadku byłaby to przymusowa darowizna na rzecz pozwanej spółki, która odnosiłaby korzyści z tego faktu i wyrażnie kosztem powódki (k. 2-6).

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że przez działki o numerach ewidencyjnych (...) przebiega linia energetyczna, która została wybudowana w 1983r. na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Skutkiem decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 wspomnianej ustawy było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia, jak i powierzchnię zajętych gruntów, która – jej zdaniem – jest znaczenie zawyżona (k. 144-146).

Pismem z dnia 30 lipca 2013r. pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu z dniem 8 grudnia 2001r. (k. 174-176).

Na rozprawie w dniu 17 września 2013r. powodowie podali, że domagają się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za linię niskiego i średniego napięcia (k. 191).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 sierpnia 1979r. Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w E. wydał na rzecz Zakładu (...) w G. decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji obejmującej realizację linii energetycznej 110 kV na terenie E.-B..

(dowód: decyzja nr 290/79, k. 155-156)

Decyzją z dnia 13 września 1979r., wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, po rozpatrzeniu wniosku Zakładu (...) z dnia 29 sierpnia 1979r., Naczelnik Gminy w B. zezwolił na budowę linii energetycznej napowietrznej 110 kV E.-B. zgodnie z zatwierdzonym planem realizacyjnym. Stosownie do zapisów tej decyzji otrzymali ją: Zakład (...), PGR B., Sołtys wsi S., Sołtys wsi G. i Nadleśnictwo Z..

(dowód: decyzja, k. 154)

W dniu 18 kwietnia 1988r. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w formie aktu notarialnego powodowie T. G. (1) i E. G. nabyli od A. G. własność nieruchomości położonej w G., gmina B., stanowiącej zabudowane gospodarstwo rolne o obszarze 10,56ha, składające się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...).

(dowód: akt notarialny rep. A nr (...), k. 15-16v.)

Przez należącą do powodów nieruchomość przebiegają dwie linie elektroenergetyczne. Przez działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) przebiega linia niskiego napięcia, a przez działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) – linia średniego napięcia 110kV.

Linia niskiego napięcia została przejęta do eksploatacji przez Zakład (...) w B. i oddana do użytkowania w dniu 7 grudnia 1971r. Linia ta doprowadza prąd do budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych powodów.

Pod linią średniego napięcia powód uprawiał w większości zboże oraz prowadził plantację truskawek.

(dowód: protokół odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji, k. 177, zeznania powoda T. G., k. 191-191v., płyta CD, k. 193)

Pismem z dnia 15 listopada 2011r. powodowie wezwali pozwaną do niezwłocznego zaniechania dalszego naruszania ich prawa własności, przywrócenia nieruchomości do stanu zgodnego z prawem oraz zapłaty na ich rzecz kwoty 1.213.000

złoty za dotychczasowe użytkowanie gruntu (łącznie 5.055m² powierzchni zajętej przez linię niskiego i średniego napięcia) i pogorszenie jego wartości w wymiarze handlowym, w terminie do dnia 2 grudnia 2011r.

(dowód: pismo z dnia 15 listopada 2011r., k. 8)

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 13 marca 2012r. pozwana poinformowała, że dokonała analizy dokumentów archiwalnych i stanu prawnego związanego z posadowieniem tych urządzeń. Wskazała, że przez działkę nr (...) przebiega linia niskiego napięcia, która została wybudowana w 1971r. i zasila zabudowania usytuowane na tej działce, a przez działki nr (...) przebiega linia wysokiego napięcia na słupach kratowych, wybudowana zgodnie z zezwoleniem Naczelnika Gminy w B. z dnia 13 września 1979r., wydanym na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości.

(dowód: pismo z dnia 13 marca 2012r., k. 9)

Zarządzeniem z dnia 16 stycznia 1989r. powstało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.. Aktem z dnia 12 lipca 1993r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.zostało przekształcone w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 26 listopada 2004r. Zakład (...) S.A.w O.połączył się ze spółką (...) S.A.w G.i nosił nazwę (...) S.A.w G.. W lipcu 2007r. nastąpiła zmiana nazwy na (...) S.A.w G., która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

(niekwestionowane)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ostatecznie w niniejszym procesie powodowie domagali się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 10 lat wstecz od daty wniesienia pozwu w związku z posadowieniem na ich działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) linii niskiego i średniego napięcia.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność podniesionego przez stronę pozwaną spółkę zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Pozwana bowiem w piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2013r. podniosła, iż zasiedziała służebność gruntową na nieruchomości obejmującej działkę gruntu nr (...), przez którą przebiega linia niskiego napięcia, z dniem 8 grudnia 2001r.

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd uznał, że zarzut zasiedzenia służebności gruntowej nie jest spóźniony, choć nie został podniesiony od razu przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Po pierwsze, w uzasadnieniu pozwu powodowie domagali się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w związku z posadowieniem 8 słupów elektroenergetycznych, na których rozpięta jest linia średniego napięcia do 110 kV o długości 392 metrów, przy czym z wyliczeń dokonanych przez S. W. i dołączonych do pozwu wynikało, że zestawienie powierzchni zajętego gruntu obejmowało linię niskiego i średniego napięcia. Na rozprawę w dniu 16 lipca 2013r. pełnomocnik powodów nie stawił się i nie można było dokładnie ustalić podstawy, z jakich faktów wywodzą swoje roszczenie i tym samym jakie są granice sporu. Dopiero na rozprawie w dniu 17 września 2013r. powodowie wyjaśnili, że żądają wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zarówno w odniesieniu do linii średniego napięcia, jak i linii niskiego napięcia. Oznacza to, że pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, zanim jeszcze strona powodowa doprecyzowała podstawę faktyczną zgłoszonego żądania.

Po drugie, zarzut zasiedzenia służebności gruntowej jest zarzutem materialnoprawnym zmierzającym do obrony merytorycznej, który z tego względu – zdaniem Sądu – może być podniesiony do czasu prawomocnego zakończenia sprawy. Zarzuty materialnoprawne nie mogą zostać wykluczone na skutek opóźnienia strony i nie można takiego zachowania traktować jako nadużycia prawa.

Po trzecie, znowelizowany przepis art. 207 k.p.c. stanowi o konsekwencjach prawnych spóźnionego podniesienia twierdzeń i zgłoszenia dowodów, nie wspominając w swej treści o zarzutach. Przed zmianą wprowadzoną z dniem

3 maja 2012r. przewodniczący mógł zobowiązać stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego lub rzeczownika patentowego lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Z porównania obu przepisów wynika, że przed zmianą ustawodawca odróżniał wyraźnie od siebie twierdzenia, dowody i zarzuty.

W ocenie Sądu, zarzut zasiedzenia służebności w zakresie obejmującym linię niskiego napięcia przebiegającą przez działkę gruntu nr (...) okazał się zasadny.

Należy przede wszystkim podkreślić, że kwestia dopuszczalności ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie aniżeli w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia została pozytywnie rozstrzygnięta w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. Możliwość ustalenia faktu zasiedzenia prawa (prawa własności czy też prawa rzeczowego ograniczonego, jakim jest służebność gruntowa i jej szczególny rodzaj – służebność przesyłu), w sytuacji, gdy ustalenie tego faktu nie jest przedmiotem sprawy, lecz stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy dopuścił w uchwale składu 7 sędziów z dnia 10 lutego 1951r. (sygn. akt C 741/50, LEX nr 505368) oraz w późniejszych orzeczeniach (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 389/08, LEX nr 484715, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994r., sygn. akt: III CZP 132/94, OSNC 1995/2/35). Z treści zaś uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2012 r. (sygn. akt I ACA 293/12 – znane Sądowi z urzędu) wynika wprost, że dopuszczalne jest ustalenie faktu zasiedzenia służebności w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Bezsprzecznie ustalenie faktu zasiedzenia nieruchomości ma istotne znaczenie dla zasadności powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W przypadku bowiem uwzględnienia zarzutu zasiedzenia, w okresie od dnia zasiedzenia służebności roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości musi być *prima facie* uznane za bezpodstawne. W takiej sytuacji bowiem podmiot, na rzecz którego następuje ustalenie faktu zasiedzenia służebności, uzyskuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, a zatem bezzasadne jest żądanie od niego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Stosownie do art. 172 k.c., do którego art. 292 k.c. odsyła, posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność przez zasiedzenie, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Według art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Jakkolwiek przepis art. 292 k.c. stanowi, że do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, to należy mieć na uwadze, że przepisy te stosuje się jedynie odpowiednio. Posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Musi być ono oczywiście wykonywane „dla siebie” i musi polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia na gruncie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006r., sygn. akt IV CSK 149/05, LEX 258681).

W realiach niniejszej sprawy pozwana podnosiła, że służebność gruntową na nieruchomości powodów posiada nieprzerwanie od dnia 7 grudnia 1971r., kiedy to linia niskiego napięcia została oddana do eksploatacji, co potwierdza protokół znajdujący się na k. 177.

W toku procesu powodowie nie kwestionowali ani daty wejścia poprzedników prawnych pozwanej spółki w posiadanie służebności, ani następstwa prawnego występującego po stronie pozwanej po podmiotach dysponujących wcześniej

przedmiotową służebnością gruntową. W tej sytuacji Sąd przyjął istnienie ciągłości posiadania nieruchomości, zwłaszcza że art. 340 k.c. wprowadza domniemanie w tym zakresie. Z ustalonej przez pozwaną w piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2013r. daty zasiedzenia służebności gruntowej (8 grudnia 2001r. – upływ 30 lat od chwili oddania linii niskiego napięcia do użytkowania) można wywnioskować, że strona pozwana sama założyła, iż wejście w posiadanie przedmiotowej służebności przez jej poprzedników prawnych nastąpiło w złej wierze. W tych okolicznościach bezprzedmiotowe było badanie, czy poprzednikom prawnym pozwanej spółki można przypisać dobrą wiarę na chwilę objęcia w posiadanie służebności gruntowej. Trudno bowiem przypisywać posiadaczowi istnienie dobrej wiary, skoro sam podaje się za posiadacza w złej wierze.

W tym miejscu należy wskazać, iż w trakcie biegu zasiedzenia służebności doszło do zmiany przepisów regulujących kwestię terminów zasiedzenia. Obecne terminy zasiedzenia wynoszą 20 lat dla posiadacza w dobrej wierze i 30 lat dla posiadacza w złej wierze i obowiązują one od dnia 1 października 1990r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Przepis art. 172 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 1990r., stanowił natomiast, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność przez zasiedzenie, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, zaś po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Stosownie do art. 9 wspomnianej ustawy, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Innymi słowy, wskazaną ustawę i terminy zasiedzenia w niej uregulowane stosuje się tylko do tych wypadków, gdy upływ terminu zasiedzenia nastąpił jeszcze przed dniem wejścia w życie nowej ustawy. Jeśli termin zasiedzenia natomiast jeszcze nie upłynął, stosuje się przepisy nowej ustawy.

W realiach niniejszej sprawy na dzień wejścia w życie przepisów ustawy nowelizującej poprzednicy prawni pozwanej spółki posiadali służebność gruntową od ponad 18 lat i tym samym okres 20 lat (dla posiadacza w złej wierze) na dzień 1 października 1990r. jeszcze nie upłynął. Oznacza to, że w odniesieniu do pozwanej należy zastosować dłuższy wynikający ze znowelizowanych przepisów okres zasiedzenia wynoszący 30 lat, a upływ tego terminu nastąpił z dniem 7 grudnia 2001r. Od dnia następnego można mówić, że pozwana spółka stała się właścicielem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z nieruchomości w ograniczonym zakresie, przejawiającym się w wejściu na cudzy grunt celem naprawy czy konserwacji urządzeń energetycznych wchodzących w skład przedsiębiorstwa pozwanej.

Nie sposób przy tym zgodzić się ze stroną powodową, że pozwana spółka nie może zaliczać do okresu zasiedzenia okresu posiadania służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo energetyczne jako przedsiębiorstwo państwowe przed dniem 1 lutego 1989r., tj. przed dniem nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 31 stycznia 1989r. Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem Sądu Najwyższego posiadanie służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989r. było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i mogło prowadzić do zasiedzenia (zob. postanowienie z dnia 12 stycznia 2012r., sygn. akt IV CSK 183/11, postanowienie z dnia 23 września 2010r., sygn. akt III CSK 319/09 i postanowienie z dnia 11 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 314/08). Mając ten kierunek orzecznictwa na uwadze, Sąd uznał, iż strona pozwana może skutecznie powoływać się na nabycie przez zasiedzenie z dniem 8 grudnia 2001r. na nieruchomości powodów służebności gruntowej w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, bowiem 30 lat wcześniej doszło do ingerencji w prawo własności powodów i usytuowano na tych nieruchomościach urządzenia elektroenergetyczne, z których korzystali poprzednicy prawni pozwanej, a ona sama korzysta z tych urządzeń w dalszym ciągu.

Nie było też podstaw, aby podzielić stanowisko powodów, że z uwagi na uwarunkowania polityczne i obowiązujące przepisy prawa właściciele nieruchomości nie mogli skutecznie przed 1989r. przeciwstawić się wykonywaniu służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa energetyczne, co było równoznaczne z zaistnieniem stanu siły wyższej, skutkującym zawieszeniem biegu terminu zasiedzenia. Powodowie powołali się przy tym na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego. Niewątpliwie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007r. (sygn. akt III CZP 30/07) Sąd Najwyższy stwierdził, iż wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym

wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź to z uwagi na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej bądź też ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia, to jednak jednocześnie podkreślił, że niemożność dochodzenia roszczeń w okresie przed 1989r. z przyczyn politycznych powinna być wykazana w sposób zindywidualizowany, a nie ograniczać się do ogólnikowych twierdzeń samego zainteresowanego, gdyż w konsekwencji prowadziłyby to nadmiernej, a tym samym niedopuszczalnej subiektywizacji w pojmowaniu siły wyższej. Powodowie jedynie ogólnie podnieśli, że nie mieli faktycznej możliwości skorzystania z prawa do sądu, nie wyjaśniając, na czym w obiektywny sposób polegała ta niemożność. Ponadto co istotne, zawieszenie biegu terminu zasiedzenia było rozpatrywane w odniesieniu do sytuacji, gdy Skarb Państwa wszedł we władanie nieruchomości w ramach władczych uprawnień publicznoprawnych (dominium) na podstawie tytułu prawnego w postaci decyzji administracyjnej uznanej w późniejszym okresie za nieistniejącą, a taka sytuacja nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy. W zakresie linii średniego napięcia pozwana nie wskazywała na istnienie decyzji administracyjnej zezwalającej na budowę urządzeń elektroenergetycznych i uprawniającej do wejścia na cudzą nieruchomość w celu wykonywania czynności związanych z ich naprawą i konserwacją, a której skutków prawnych poprzednik prawny powodów nie mógł w trybie administracyjnym wzruszyć.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd uznał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do stwierdzenia zasiedzenia służebności – posiadanie służebności, upływ okresu 30 lat oraz korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. A zatem strona pozwana nabyła przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu z dniem 8 grudnia 2001r., przy czym w niniejszym postępowaniu powodowie domagali się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 10 lat wstecz, licząc od daty wytoczenia powództwa, a więc za okres od 25 lutego 2003r. do 25 lutego 2013r. W konsekwencji powodowie nie mogą się domagać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie obejmującym działkę gruntu nr (...), przez którą przebiega linia niskiego napięcia, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Nabycie przez pozwaną spółkę w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w odniesieniu do linii niskiego napięcia powoduje, że nie jest zasadne roszczenie powodów o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości po dniu 8 grudnia 2001r.

Rozstrzygnąwszy zasadność zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, w dalszej części uzasadnienia należało zastanowić się nad słusznością żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odnoszącym się do linii średniego napięcia 110 kV.

W toku postępowania strona pozwana przedłożyła decyzję Naczelnika Gminy w B. z dnia 13 września 1979r., wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, zezwalającą na budowę linii energetycznej napowietrznej 110 kV E.-B. zgodnie z zatwierdzonym planem inwestycyjnym. Niemniej jednak powodowie wskazywali, że w decyzji z dnia 13 września 1979r., decyzji z dnia 3 sierpnia 1979r. obejmującej pozwolenie na budowę linii energetycznej oraz wykazie właścicieli i użytkowników gruntów na trasie linii 110 kV E.-B. brak jest jakiegokolwiek informacji pozwalającej stwierdzić, iż będące przedmiotem żądania pozwu działki zostały objęte przedmiotowymi decyzjami, a nadto wspomniane decyzje nie zostały doręczone poprzednikom prawnym powodów.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Stosownie zaś do art. 35 ust. 2 osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Powołane przepisy dawały

podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia.

Niewątpliwie ograniczenie własności nieruchomości ustanowione na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości to szczególnego rodzaju służebność gruntowa, nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. Inwestor po wydaniu decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 tej ustawy nie musiał się liczyć z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń przesyłowych na jego gruncie i miał ustawowe prawo dostępu do nieruchomości w celu konserwacji tych urządzeń, co właściciel każdorazowo musiał znosić. W takiej sytuacji objęcie przez posiadacza we władanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu oraz korzystanie z niej było legalne, miało źródło w ostatecznej, niepodważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, LEX nr 490946).

Faktem jest, że w dołączonym do odpowiedzi na pozew wykazie właścicieli i użytkowników gruntów na trasie linii 110 kV E.-B. została wymieniona poprzedniczka prawna powodów – A. G., ale wykaz ten odnosi się do działki nr (...), a przedmiotem postępowania w niniejszym postępowaniu jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej działki gruntu oznaczone nr (...) i (...). Pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby wspomniana w tym wykazie działka nr (...) została podzielona lub nastąpiła zmiana jej numeracji. Ani numer działki ani jej powierzchnia nie zgadza się z zapisami umowy przekazania gospodarstwa rolnego, na mocy której powodowie nabyli własność nieruchomości składającej się z działek nr (...). Na podstawie tego wykazu trudno też określić, czy jest on integralną częścią decyzji z dnia 13 września 1979r. zezwalającej na budowę linii średniego napięcia i dowód jakiej okoliczności stanowi (np. braku sprzeciwu co przeprowadzenia planowanej inwestycji). W oparciu o decyzję z dnia 13 września 1979r. oraz załączony wykaz nie można ustalić, czy decyzja swoim zakresem obejmowała nieruchomość należącą do poprzednika prawnego powodów. Z tego względu Sąd nie mógł przyjąć, że legalne było korzystanie przez pozwaną z nieruchomości w zakresie wskazanym powyższą decyzją i wynikającym z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Jednocześnie nie miało znaczenia, że decyzja z dnia 13 września 1979r. – zgodnie z twierdzeniami powodów – nie została doręczona ich poprzednikowi prawnemu. Właściciel nieruchomości, na której ma być przeprowadzona inwestycja państwowa, był stroną postępowania administracyjnego i decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. powinna być mu doręczna, przez co mógł ją zakwestionować w postępowaniu administracyjnym. Zarzut dotyczący niedoręczenia decyzji może być podniesiony w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w postępowaniu sądowym, w którym przesłanką rozstrzygnięcia jest ostateczna decyzja administracyjna niepodważona we właściwym trybie. Należy podkreślić, że to nie brak doręczenia decyzji z dnia 13 września 1979r., ale brak określenia przedmiotowego zakresu jej obowiązywania, przesądził o tym, że nie może ona stanowić tytułu prawnego uprawniającego do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu, istnienie decyzji z dnia 13 września 1979r. nie pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, bowiem przesądza o istnieniu dobrej wiary po stronie poprzedników prawnych pozwanej spółki odnośnie prawa do korzystania z nieruchomości powodów odpowiadającym służebności przesyłu.

Z zestawienia przepisów 224 i 225 k.c. wynika, że roszczenie właściciela o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest uzależnione od tego, czy posiadacz jest w dobrej czy też w złej wierze. Występuje tutaj wyraźne zróżnicowanie sytuacji prawnej „posiadacza w dobrej wierze” (art. 224 § 1 k.c.), „posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy” (art. 224 § 2 k.c.) i „posiadacza w złej wierze” (art. 225 k.c.). Zgodnie z art. 230 k.c. przepisy te stosuje się do posiadacza zależnego. A zatem roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy może być zatem skierowane przeciwko: posiadaczowi w dobrej wierze od momentu, w którym dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy oraz posiadaczowi w złej wierze. Ustawodawca wykluczył tym samym możliwość dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy od

posiadacza w dobrej wierze, zanim nie wytoczono przeciwko niemu roszczenia windykacyjnego, a ściślej zanim nie dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu takiego powództwa.

Rozstrzygnięcie tego, czy i w jakim okresie istniało w dobrej wierze posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, ma pierwszorzędne znaczenie w niniejszej sprawie. Istnienie dobrej wiary uzasadniałoby domaganie się od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jedynie za czas od wytoczenia przeciw niemu powództwa, podczas gdy takiego ograniczenia nie ma wobec posiadacza będącego w złej wierze (art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c.).

Analizując kwestię dobrej wiary czy też jej braku po stronie pozwanego zakładu, wymaga stanowczego podkreślenia, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie istnienia dobrej wiary ma charakter domniemania wzruszalnego, a więc może być obalone w drodze dowodu przeciwnego. Niemniej jednak ciężar jego obalenia spoczywa na dochodzącym roszczenia właścicielu, który z przypisania złej wiary pozwanej wywodzi przeciw siebie korzystne dla siebie skutki prawne.

Tak więc przepis art. 7 k.c. zmienia rozkład ciężaru dowodu w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w ten sposób, że to właściciel nieruchomości obowiązany jest wykazać złą wiarę posiadacza służebności. Jeśli właściciel obali domniemanie związane z istnieniem dobrej wiary, będzie mógł domagać się od posiadacza w złej wierze wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Co prawda Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 2009r. w sprawie II CSK 471/08 (LEX nr 607255) stwierdził, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c., to jednakże ten pogląd został poddany powszechnej krytyce doktryny. Podkreślono, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawarte w powołanym orzeczeniu nie uwzględniało okoliczności, iż istnienie dobrej wiary objęte jest domniemaniem, które determinuje i to w istotny sposób kwestię rozkładu ciężaru dowodu. Domniemanie to ma charakter formalny i polega na tym, że z mocy ustanowienia ustawodawcy należy przyjmować, że miał miejsce określony stan faktyczny określonego rodzaju, dopóki nie zostanie wykazane, że miał miejsce stan przeciwny (zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys Teorii prawa*, Poznań 2001, s. 220). Domniemanie jest rodzajem przepisu prawnego formułującego nakaz uznania, bez potrzeby przeprowadzenia dowodu, pewnego faktu za istniejący, istotnego w procesie stosowania prawa (zob. A. Bator w: A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, wyd. 3, Warszawa 2010, s. 205). Zatem przedsiębiorca przesyłowy wcale nie ma obowiązku wykazywania, że pozostawał i pozostaje posiadaczem służebności w dobrej wierze, za to sąd ma obowiązek przyjąć, że taka dobra wiara po jego stronie istniała (zob. B. Rakoczy, *Służebność przesyłu w praktyce*, Warszawa 2012, s. 120). Ponieważ jest to domniemanie wzruszalne, może być ono obalone w drodze przeciwdowodu, a samo przeciwtwierdzenie nie powoduje jeszcze obalenia tego domniemania.

Wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary powoduje, że nie jest obowiązkiem pozwanej spółki wykazywanie, że jej władztwo w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu odbywa się w granicach prawa. Obowiązek dowodzenia, iż po stronie przedsiębiorstwa energetycznego istnieje zła wiara, spoczywa na powodzie dochodzącym zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Dowodzenie w tym zakresie może wymagać, np. przedstawienia dowodów na brak zgody na korzystanie z gruntów, dowodów kierowania do przedsiębiorstwa energetycznego o okazanie takiej zgody.

Zdaniem Sądu, powodowie nie sprostali ciężarowi dowodu i nie obalili skutecznie domniemania dobrej wiary przewidzianego w art. 7 k.c. Powodowie nie powołali się na dowody ani nie wskazali na okoliczności, w oparciu o które można byłoby wyprowadzić wniosek o istnieniu złej wiary po stronie pozwanej. Ważne jest przy tym, że strona powodowa nie przedstawiła ani decyzji o braku zgody na korzystanie z gruntów, ani swoich żądań, kierowanych do przedsiębiorstwa energetycznego o okazanie takiej zgody w okresie zajmowania przez nie gruntów, ani domagania się jakiegось odszkodowania za ponoszone straty, ani wreszcie – dowodu wniesienia powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego, skoro strona powodowa twierdzi, że instalacje energetyczne były stawiane przez

stronę pozwaną bezprawnie i w złej wierze. Okazuje się, że powodowie przez okres kilkunastu lat tolerowali na swoim gruncie posadowione urządzenia linii elektroenergetycznej i rozwieszoną na nich instalację, a także fakt niewykorzystania gruntów pod tymi urządzeniami i wokół nich bez domagania się jakichkolwiek dokumentów poświadczających uprawnienia do nieruchomości albo też świadczeń pieniężnych z tytułu korzystania z nich. Zresztą sam powód przyznał, że ani on ani jego matka nie sprzeciwiali się założeniu prądu w miejscowości, nie występował przeciwko pozwanej na drodze postępowania sądowego z pozwem o usunięcie linii elektroenergetycznej i o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne wynagrodzenie ani nie próbował uregulować kwestii korzystania z nieruchomości, wnosząc do sądu wnioski o ustanowienie służebności przesyłu. Owszem powodowie wystosowali do pozwanej pismo z dnia 15 listopada 2011r. zawierające m.in. żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ale w odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwana wskazała, że z analizy dokumentów znajdujących się w archiwum wynika, iż linia średniego napięcia przebiegająca przez działki nr (...) została wybudowana w oparciu o decyzję Naczelnika Gminy w B. z dnia 13 września 1979r. Nie ma przy tym dowodów wskazujących na to, że powodowie w inny sposób wyraźnie i stanowczo zmanifestowali pozwanej lub jej poprzednikowi prawnemu brak zgody i woli na posadowienie urządzeń elektroenergetycznych i w konsekwencji zakazali wstępu na ich nieruchomość celem przeprowadzenia czynności konserwacyjnych czy eksploatacyjnych. Z zeznań powoda nie wynika, aby swoim zachowaniem dawał pozwanej albo jej poprzednikom prawnym wyraźny sygnał, że nie zgadza się na korzystanie z ich gruntów.

Można więc przyjąć, że przez długi czas pozwana w sposób niezakłócony posiadała nieruchomość w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, utrzymując tam urządzenia linii elektroenergetycznej oraz dokonując ich eksploatacji i konserwacji, przy czym brak dowodów, że do skorzystania z nieruchomości w tym celu potrzebowała zgody powodów. Całokształt powyższych okoliczności, w szczególności decyzja z dnia 13 września 1979r. zezwalająca na budowę linii energetycznej napowietrznej 110 kV na trasie E.-B., mógł – w ocenie Sądu – wywołać u pozwanej spółki uzasadnione przeświadczenie, że przysługuje jej prawo do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu i przynajmniej do daty wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia nie sposób przypisać jej niedołożenie należytej staranności w ustaleniu statusu prawnego do zajmowanego gruntu. Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, jeśli zważy się na fakt, że po skierowaniu przez powodów pisma z żądaniem m.in. wypłaty wygroźdzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, pozwana, po przeanalizowaniu dokumentów archiwalnych, powołała się na decyzję Naczelnika Gminy w B. z dnia 13 września 1979r., wywodząc z jej treści prawo do korzystania z ich gruntów w zakresie wykonywania czynności związanych z konserwacją urządzeń elektroenergetycznych. Decyzja ta, choć nie sposób określić, do jakich nieruchomości się odnosi, z pewnością dotyczy linii średniego napięcia 110kV przebiegającej m.in. przez nieruchomość powodów. Mając na uwadze rodzaj i przebieg linii elektroenergetycznej, pozwana mogła pozostawać w przekonaniu, że dysponuje decyzją administracyjną wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Poza tym powodowie po udzieleniu odpowiedzi na ich wezwanie nie żądali okazania tej decyzji i nie wdali się w spór co do charakteru tej decyzji, co dodatkowo mogło utwierdzać pozwaną, iż powodowie akceptowali stan prawny z niej wynikający. Dopiero pozwem w niniejszej sprawie powodowie zmanifestowali, że nie zgadzają się z uprawnieniem pozwanej do korzystania z ich nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, a wywodzonym z decyzji z dnia 13 września 1979r. W orzecznictwie sądowym oraz w literaturze przedmiotu jednolicie jest prezentowany pogląd, że długotrwałość stanów faktycznych, w tym przypadku niezakłóconego korzystania z nieruchomości powodów, przemawia na ogół za oceną tego stanu rzeczy jako odpowiadającego prawu.

Z tych względów Sąd uznał, że pozwane przedsiębiorstwo korzystało dotychczas z nieruchomości powodów w dobrej wierze. Strona powodowa nie obaliła domniemania dobrej wiary, a mogła to uczynić albo poprzez wykazanie, że pozwana wiedziała o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego jej dobrą wiarę, albo poprzez dowiedzenie, że niewiedza pozwanej o tych okolicznościach była wynikiem jej niedbalstwa. W tej sytuacji prawo do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości może się ograniczać wyłącznie do okresu, od kiedy pozwana dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa o zapłatę tego wynagrodzenia. Od tej chwili pozwana mogłaby być traktowana jako posiadacz służebności w dobrej wierze, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego o czym

jednoznacznie stanowi art. 224 § 2 k.c. Inaczej mówiąc, pozwana mogła utracić dobrą wiarę najwcześniej z datą, kiedy dowiedziała się o wytoczeniu niniejszej sprawy, albowiem zajęcie stanowiska wymagało od niej ustaleń w zakresie prawnych podstaw posiadania nieruchomości zajętej pod linię elektroenergetyczną i dawało możliwość powzięcia wiedzy o ich braku. Tym samym, co najmniej do daty doręczenia odpisu pozwu pozwana pozostawała w dobrej wierze w zakresie posiadania nieruchomości należącej do powódki.

Z tego też względu, w ocenie Sądu, trudno uznać, aby pozwana utraciła dobrą wiarę automatycznie z chwilą otrzymania wezwania do usunięcia urządzeń i zapłatę wynagrodzenia wystosowanego przez pełnomocnika powodów, jeśli w wezwaniu tym jedynie ogólnikowo mowa jest o naruszaniu prawa własności powódki w zakresie istniejących na jej nieruchomości urządzeń linii elektroenergetycznej i ich kolizji w stosunku do planów właścicielskich. Nadto z uwagi na kategorię brzmienia wspomnianego wyżej przepisu istotny jest nie moment wezwania przesądowego, ale moment dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa.

Niemniej jednak, co istotne, powodowie dochodzili w niniejszym postępowaniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres 10 lat wstecz, licząc od daty wytoczenia powództwa. Momentem zaś, w którym pozwana spółka powzięła wiadomość o wytoczeniu przeciwko niej powództwa o zapłatę wynagrodzenia, jest chwila doręczenia odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 12 czerwca 2013r. Dopiero od tego momentu powodowie ewentualnie mogliby się domagać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości. Wobec jednoznacznie określonej podstawy faktycznej żądania pozwu i wskazania okresu, za jaki powodowie domagają się wynagrodzenia za korzystanie z ich gruntów bez podstawy prawnej, roszczenie o zapłatę nie mogło zostać uwzględnione. Jak już wyżej podkreślono, w związku z domniemaniem istnienia dobrej wiary określonym w art. 7 k.c., to na powodach spoczywał ciężar dowodu okoliczności świadczących o złej wierze pozwanej spółki, a temu ciężarowi nie sprościli, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Z przedstawionych wyżej powodów żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wobec braku podstaw określonych w art. 224 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c., podlegało oddaleniu.

Sąd oddalił jako nieistotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód z zeznań świadka S. W., który miał być słuchany na okoliczność sposobu ustalenia szkody oraz rozmiaru szkody poniesionej przez stronę powodową w związku z naruszeniem jej prawa własności. Skoro w toku niniejszego postępowania nie została wykazana podstawa odpowiedzialności pozwanej, to zbędne jest odnoszenie się do wysokości poniesionej przez powodów szkody powstałej na skutek posadowienia na ich nieruchomości urządzeń linii elektroenergetycznej. Ponadto dowód z zeznań świadka nie może zastępować dowodu z opinii biegłego, który dysponuje wiadomościami specjalnymi pozwalającymi określić powierzchnię zajętą pod urządzenia elektroenergetyczne oraz wysokość należnego z tego tytułu wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. W ocenie Sądu, sam fakt, że powodowie byli częściowo zwolnieni od kosztów sądowych, nie jest równoznaczne z uznaniem, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. Po pierwsze, zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Po drugie, to stronę powodową inicjującą postępowanie obciąża ryzyko określenia wysokości dochodzonego roszczenia, zwłaszcza że można było ograniczyć żądanie pozwu i dochodzić jedynie części roszczenia, aby przesądzić samą zasadę odpowiedzialności pozwanej spółki. Powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, mieli zatem możliwość i zarazem obowiązek wszechstronnego rozważenia, czy i w jakim zakresie przysługuje im roszczenie (vide: pkt II wyroku).